

Słowo wstępne

Opracowanie uważam za niezwykle interesujące, napisane z pasją i doskonałą znajomością praktyki. Wiele pomysłów i koncepcji uważam za trafne (np. zmniejszenie etatów sędziowskich wraz z rozbudową aparatu pomocniczego, ograniczenie zakresu spraw podlegających kognicji sądowej, zmiana kariery sędziego, idea rzecznika sądowego wybieranego przez obywateli – kwestia bardzo ciekawa do rzetelnej dyskusji – wzorzec poziomej kariery sędziowskiej na tym samym szczeblu). Są też kwestie budzące wątpliwości (np. ocena czysto administracyjnego statusu prezesów).

Opracowanie stanowi istotny wkład w debatę na temat zmian w systemie wymiaru sprawiedliwości.

Marek Safjan

Zalet publikacji jest wiele. Prawie wszystkie „grzechy główne” naszego sądownictwa zostały wymienione. Dorzuciłbym jeszcze kilka, i to fundamentalnych, ale w tym miejscu na szczęście nie muszę.

Co do terapii: słusznie Autor zauważa, że wiele spraw powinno być przekazanych do sądów administracyjnych czy notariatu (spadki), ale mnożenie swoistych sądów szczególnych (handlowych, ubezpieczeniowych) uważam za błąd.

Bardzo podoba mi się np. propozycja wyboru rzecznika sądowego przez obywateli w demokratycznych wyborach, które można by przeprowadzić wraz z wyborami samorządowymi. Połączenie w jego rękę funkcji rzecznika dyscyplinarnego, prezesa sądu i rzecznika prasowego wydać się może – na pierwszy rzut oka – wręcz absurdalne. Ale kto wie, czy w praktyce nie spełniłoby wielu oczekiwań; dziś wydawałoby się całkowicie nie do zrealizowania. W każdym razie jest to propozycja, która prowokuje do dyskusji.

Jerzy Adam Stępień

Niewątpliwie dzisiaj niezależność sądów jest gwarantowana, a sędzia jest niezawisły, o ile sam nie podda się wpływowi na podejmowane przez siebie decyzje. Nie znaczy to jednak, że system polskiego wymiaru sprawiedliwości nie wymaga wprowadzenia zmian. Konieczna jest debata publiczna nad modelem docelowym i drogami prowadzącymi do jego osiągnięcia.

Praca pana sędziego *Jacka Ignaczewskiego* jest wyjątkowo ciekawą propozycją mogącą służyć za wprowadzenie do takiej debaty. Szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na potrzebę oderwania organizacji sądownictwa od podziału terytorialnego kraju, na konieczność powiązania administracji sądowej z pracą konkretnego sędziego. Sędzia nie może być urzędnikiem w sądzie. Ważne, chociaż czasami kontrowersyjne, są uwagi dotyczące roli ministra sprawiedliwości oraz Krajowej Rady Sądownictwa.

Andrzej Zoll